WACŁAW BERENT

NURT

POGROBOWCY

RZYM 1945

N [7048] 1F

WACŁAW BERENT

N U R T

OPOWIEŚCI BIOGRAFICZNE

POGROBOWCY

J. S. UMIASTOWSKA MARCHESA FONDAZIONE ROMANA

BIBLIOTEKA ORŁA BIAŁEGO

1240
37/N

986/N-B

RZYM * 1945

INVENTARIO N°986/M-B.
Dpl

SPIS OPOWIEŚCI

POGROBOWCY:

	Str.
Szabla i duch	3
Wódz	51
Przyjaźni wojackie	79
Rewolucja zużyta	113
Żołnierka	131
Pacyfizm	155
Dal i kres	185

WACŁAWA BERENTA
PISMA

I. FACHOWIEC
II — III. PRÓCHNO
IV — V. OZIMINA
VI — VII. ŻYWE KAMIENIE
VIII — IX. NURT
(OPOWIEŚCI BIOGRAFICZNE)

37/N

SZABLA I DUCH

Nakład Oddziału Kultury i Prasy 2 Korpusu

Tłoczono w Drukarni Polowej

Ta garstka rozbitków, jaka z hucznego do niedawna życia na Zamku pozostała w Warszawie pruskiej, odnosiła się z głuchą obojętnością do nowopowstałego Towarzystwa Przyj. Nauk, usiłującego zratować polszczyznę i życie umysłowe narodu.

A jednak te właśnie koła z otoczenia ,,księcia Pepi" wystąpiły w obronie godności narodowej, gdy Albertrandi, jako pierwszy prezes Towarzystwa, pragnął uratować jego istnienie obrzydliwym oportunizmem wobec najeźdźców. Ten karłowaty czytak króla JMCi, wór erudycji, potwór pamięci, a muł pracowitości, wypromowany łaską królewską aż na biskupa, zmienił pana z włoską giętkością dawnych humanistów. I w obecności generałów pruskich jął wywodzić na jednem z pierwszych posiedzeń Towarzystwa o potrzebie ,,przelania narodowości (polskiej) w bryłę narodu potężniejszego" (pruskiego).

Na taki głos oficjalnego już wręcz przedstawiciela elity umysłowej kraju odbrzękły nagłem oburzeniem przodowne do niedawna szable polskie w Warszawie. Publicznym rzecznikiem tego gniewu stał się przyszły adjutant, ,,trzymający pióro" ks. Józefa, jenerał Hebdowski. Uczynił to, kto wie czy nie za krewkim impulsem, jeśli nie wprost pod dyktandem swego pana.

Przedrzeźniając odwieczną scholastykę oportunizmu uczonych, który już w Grecji pono pierwsi kłaniali się wszelkiej przemocy, radził jenerał biskupowi, by wywodził dalej, jak to ,,obcięcie języka polepsza mowę,